Nakład 15.000 egzemplarzy. Katowice, 1 marca 1931 cena 25 gr.

SYNDYKALISTA

Czesc pracy!

ORGAN GENERALNEJ FEDERACJI PRACY

Niech żyje niezależny ruch zawodowy G. F. P.!

Rok III. Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Plebiscytowa 1, telefon 28-14. Dawniej „Solidarność Robotnicza". Nr. 3.

Obniżenie płac w hutach cynkowych.

Po orzeczeniu Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej.

Trwający do szeregu tygodni zatarg o nową umowę taryfową w hutach cynku został rozstrzygnięty przez orzeczenie Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej z dnia 20 lutego b. r. Orzeczenie to odrzuciło żądanie Związku Pracodawców obniżenia zarobków robotniczych o 15%, obniżył jednak te zarobki o 7%, za wyjątkiem płac robotników młodocianych i robotnic. Tekst orzeczenia Komisji, które podpisali reprezentanci Związku pracodawców, jak również i zastępcy robotników, podajemy na innem miejscu.

Orzeczeniem tem Komisja Pojednawcza i Arbitrażowa uczyniła wyłom w dotychczasowej linji, jaką reprezentowały zarówno wszystkie związki zawodowe jak i władze państwowe. Stanowisko związków zawodowych, stojących na gruncie nie obniżania w okresie obecnego kryzysu gospodarczego płac robotniczych, popierane było dotychczas przez rząd, który przez usta p. Ministra Przemysłu i Handlu dał temu niedwuznaczny wyraz. **Orzeczenie Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej, która zgodziła się na obniżenie zarobków w hutach cynku o 7%, łamie tę jednolitą linję i stanowi dla pracodawców niewątpliwą zdobycz z punktu widzenia ich zasadniczych tendencyj.**

Jak się do powyższego orzeczenia ma ustosunkować klasa robotnicza i reprezentujące ją związki zawodowe?

Czy klasa robotnicza jest dziś w możności rozpocząć zdecydowaną walkę o utrzymanie wysokości dotychczasowych płac w przemyśle cynkowym i co ważniejsze czy ma szanse w tej walce osięgnąć całkowite zwycięstwo? Czy związki zawodowe mogą dziś wezwać robotników przemysłu cynkowego do strajku o utrzymanie wysokości dotychczasowych zarobków?

To są zasadnicze pytania, które wymagają szczerej i męskiej odpowiedzi. **Sytuacja dzisiejsza jest jak najmniej odpowiednia, by karmić klasę pracującą demagogicznemi frazesami i łudzić ją nieuzasadnionemi obietnicami.**

Generalna Federacja Pracy i Związki zrzeszone w Polskim Zespole Pracy od początku zatargu stały na stanowisku, że **postulat pracodawców obniżenia zarobków w przemyśle cynkowym nie jest usprawiedliwiony i że istotnie trudną sytuację w tym przemyśle, wywołaną spadkiem ceny cynku, należy zwalczać innemi drogami a nie drogą obniżania płac robotniczych. Wskazywaliśmy, że pracodawcy winni przedewszystkiem obniżyć koszta administracyjne zredukować liczne niepotrzebne stanowiska dyrektorskie i wyższe urzędnicze, obniżyć wydatnie ich pensje, sięgnąć do rezerw pieniężnych, jednem słowem uczynić wszystko, co leży w ich mocy i co domaga się naprawy, by przetrwać ciężki okres, jeśli chcą utrzymać przy życiu przemysł cynkowy, by później, gdy sytuacja się poprawi, ciągnąć duże zyski, jakie ciągnęli w latach ubiegłych.**

Na te nasze domagania przemysłowcy mieli jedną odpowiedź, którą powtarzali wkółko: „dalej dokładać nie możemy, jeśli robotnicy nie zgodzą się na obniżenie zarobków, zamkniemy huty i zwolnimy wszystkich robotników. Wybierajcie!"

Komisja Arbitrażowa i Pojednawcza, jak się zdaje, dała się zahypnotyzować tem stanowiskiem i by utrzymać przemysł cynkowy przy życiu, obniżyła zarobki robotnicze o 7%.

Czy tylko jednak Komisja stanęła na tem stanowisku i ulękła się zamknięcia hut cynkowych?

Niestety! Również niektórzy działacze robotniczy, a **nawet całe załogi robotnicze wolały zgodzić się na obniżenie płac robotniczych nawet o 15%, niż dopuścić do całkowitego zamknięcia zakładów.** Fakt powyższy zaszedł na Hucie Hugona, gdzie niemal cała załoga robotnicza, pod groźbą zamknięcia huty, dobrowolnie zgodziła się jeszcze przed decyzją Komisji Arbitrażowej na obniżenie swych zarobków o 15%.

Jak w tej sytuacji wygląda jednolity front robotniczy, jak w tej sytuacji przedstawiają się szanse bezpośredniej walki o utrzymanie dotychczosowych zarobków?

Gdyby wszystkie związki zawodowe działające na terenie Śląska stanowiły jeden zwarty front, gdyby nie były rozbite przez różnice polityczne i partyjne, szanse walki bezpośredniej byłyby o wiele większe i może udałoby się nie dopuścić do przegranej interesów robotniczych. Niestety jednak, **nawet dziś w tak ciężkiej i trudnej sytuacji związki partyjne myślą tylko o tem, jakby najbardziej skompromitować swych przeciwników politycznych, jakby przy ogniu, który rozgorzał upiec najlepiej swą pieczeń partyjną.** Taki stan musi budzić smutne refleksje, tembardziej, że ze strony nieopanowanych czyników robotniczych, jak np. na hucie Hugona, czynione są posunięcia, które podrywają wogóle i osłabiają pozycje związków zawodowowych. **W tej sytuacji lepiej spojrzeć prosto w oczy rzeczywistości, niż łudzić się słowami pustemi i bez treści, choć pięknie brzmiącemi.**

Generalna Federacja Pracy i Polski Zespól pracy wyczerpał wszystkie dostępne środki w obronie utrzymania dotychczasowych zarobków. Począwszy od pertraktacji z pracodawcami, aż do nacisku na Komisarza Demobilizacyjnego i na zainteresowanie Ministerstwa, dokąd udano się w specjalnej delegacji, wszędzie gdzie tylko było można protestowaliśmy przeciw obniżce. Dziś jednak, gdy wbrew naszemu stanowisku Komisja Pojednawcza orzekła obniżenie zarobków o 7% po trzeźwej ocenie sytuacji i szans walki, nie mamy sumienia, by wzywać klasę robotniczą do walki bezpośredniej, która w dzisiejszych warunkach musiałaby się skończyć przegraną i jeszcze gorszą klęską warstw robotniczych.

Orzeczenie Komisji o obniżce obowiązuje jedynie do dnia 31 maja b. r., a więc jedynie na 3 miesiące. Po trzech miesiącach walka rozgorzeje niewątpliwie na nowo. Mimo chwilowej przegranej klasa robotnicza broni nie złożyła.

Niech to będzie ostrzeżeniem zarówno dla pracodawców, jak i dla wszystkich komu zależy na normalnym rozwoju stosunków, by struny nie przeciągać i nie wywoływać ostrej walki, która odbiłaby się fatalnie na interesach całego państwa.

Dla wszystkich związków zawodowych dzisiejsza przegrana jest również ostatniem ostrzeżeniem. Czas już nareszcie skończyć z rozbiciem polskiego ruchu zawodowego, czas wreszcie stworzyć jednolity, zwarty i silny front robotniczy.

Polski Zespół Pracy odrzucił orzeczenie Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej.

Bezczelne kłamstwa „Polonii" i „Gazety Robotniczej".

W myśl uchwał kongresu Polskiego Zespołu Pracy, który odbył się w dniu 21 lutego rb. prezydjum „Polskiego Zespołu Pracy" wystosowało do pana przewodniczącego Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej inż. Kossutha pismo, w którem komunikuje, iż **nie mogąc zgodzić się na obniżenie zarobków robotniczych w przemyśle cynkowym, nie przyjmuje orzeczenia i domaga się oddania przedmiotu sporu w przemyśle metalowym do decyzji Nadzwyczajnej Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej.**

W związku z powyższą decyzją należy jak najostrzej napiętnować niegodziwą i od początku do końca kłamliwą wiadomość, jaką podała wczorajsza „Polonia" a w ślad za nią i „Gazeta Robotnicza", jakoby Polski Zespół Pracy zgodził się na obniżkę zarobków i przyjął orzeczenie Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej.

Jednocześnie w cyniczny sposób kłamie najbezczelniej „Polonia", iż na kongresie ob. Feliks oświadczył „że jedynie polskiemu zespołowi pracy należy zawdzięczać, iż zarobki obniżone zostały o 7 procent."

Ob. Feliks, który zastępował Polski Zespół Pracy na posiedzeniu komisji wyraźnie oświadczył, że **jedynie Polskiemu Zespołowi Pracy należy zawdzięczać, że nie obniżono zarobków o 15 proc., a tylko o 7 proc.** Sytuacja bowiem była taka, że wobec ugodowego stanowiska przedstawicieli innych związków, którzy gotowi byli zgodzić się na znacznie większą obniżkę, jedynie twarde stanowisko ob. Feliksa i jego protest uchroniło robotników przemysłu metalowego od jeszcze większej klęski.

Stanowisko i wysiłki Polskiego Zespołu Pracy, który ujawnił największą może ze wszystkich związków zawodowych aktywność w kierunku utrzymania wysokości dotychczasowych zarobków, jest dostatecznie znane robotnikom, by kłamliwe i nieuczciwe w najwyższym stopniu oszczerstwa „Polonii" i „Gazety Robotniczej", mogły je wprowadzić w błąd.

Jednak metody tego gadzinowego organu, który jak wszystkim wiadomo, wyrósł na olbrzymich subwencjach i funduszach kapitalistów, którym i dziś jeszcze w zamaskowany sposób służy, wymagają jak najostrzejszego napiętnowania i oddania pod sąd opinji najszerszych mas robotniczych.

Utrzymanie dotychczasowych zarobków w górnictwie.

Ostateczne zlikwidowanie zatargu o nową taryfę w górnictwie.

Pan Minister Pracy i Opieki Społecznej zatwierdził orzeczenie Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej w sprawie płac w górnictwie węglowem. Jak wiadomo, orzeczenie to odrzuciło żądania pracodawców o obniżenie zarobków w górnictwie o 15 proc. i utrzymało w mocy dotychczasową wysokość zarobków. Przez decyzję p. Ministra orzeczeniu nadana została moc prawna i obowiązuje ono we wszystkich kopalniach węgla na terenie Województwa Śląskiego.

W ten sposób zatarg o płace w górnictwie węglowem ostatecznie zlikwidowany, zgodnie z postulatami i stanowiskiem organizacyj zawodowych.

Redukcje.

Cały przemysł górnośląski znajduje się obecnie pod znakiem masowych redukcyj. Dzień dziennie niemal poszczególne kopalnie, huty i zakłady pracy zgłaszają do Komisarza Demobilizacyjnego coraz to nowe żądania udzielenia zezwoleń na nowe redukcje.

Trudno jest nam w tej chwili stwierdzić autorytatywnie, czy obecne masowe redukcje załóg robotniczych są wywołane jedynie trudnościami gospodarczemi i brakiem zamówień. Mamy natomiast bardzo poważne dane do przypuszczenia, że w obecnej fali redukcyjnej działają również i inne przyczyny, nie mające bezpośredniego związku z trudnościami gospodarczemi i brakiem rynków zbytu.

Nagła fala redukcyjna jaka przyszła w przemyśle śląskim wskazuje na to, że jest to akcja zorganizowana i planowa związku pracodawców.

Jak wiadomo pracodawcy obecny kryzys uznali za najdogodniejszy dla siebie moment do generalnego ataku na płace robotnicze, chcąc kosztem tych płac poprawić nieco swą trudną sytuację. Pierwszy atak przypuszczony został w momencie rokowań o nową taryfę w górnictwie węglowem, gdzie pracodawcy zażądali 15 proc. obniżki. Atak ten skończył się przegraną pracodawców, gdyż orzeczenie Komisji Pojednawczej, zatwierdzone następnie przez p. Ministra Pracy i Op. Społ., utrzymało zarobki w górnictwie na dotychczasowym poziomie. Drugi atak przypuścili pracodawcy w przemyśle cynkowym, żądając również 15 proc. obniżki. Walka o wysokość płac w przemyśle cynkowym nie została jeszcze zakończona, mimo orzeczenia Komisji Pojednawczej ,która uchwaliła 7 proc. zniżki.

Nie mogąc osiągnąć zwycięstwa swych żądań obniżki zarobków w całym przemyśle górnośląskim drogą legalną, pracodawcy i kapitaliści postanowili, jak widać z ich obecnego postępowania, doprowadzić stosunki gospodarcze na Śląsku do zupełnego chaosu i coraz większego zaniku, wyrzucając na bruk coraz to nowe masy bezrobotnych. Postępowanie to ma na celu zastraszenie rządu wzrastającemi rozmiarami bezrobocia a w związku z tem i wzrostem agitacji elementów antypaństwowych, a z drugiej strony celem tej taktyki jest rozbicie solidarności robotniczej i osłabienie pozycji związków zawodowych wśród najszerszych warstw. Temi niecnemi metodami chcą kapitaliści zapewnić sobie poparcie rządu w akcji o obniżenie płac robotniczych oraz ułatwić sobie walkę ze związkami zawodowemi. Taktyka ta jest aż nadto widoczna przy obecnych redukcjach.

Jest jeszcze jeden moment niezwykle charakterystyczny dla oświetlenia prawdziwego oblicza naszych kapitalistów na Śląsku.

Na listach redukcyjnych na pierwszych miejscach znajdują się Polacy, nieraz bardzo zasłużeni dla sprawy narodowej działacze, obarczeni liczną rodziną.

Próżnobyśmy jednak na listach redukcyjnych szukali optantów niemieckich lub robotników o wyraźnem usposobieniu niemieckiem. Ci wszyscy chronieni są jakąś nieidzialną i tajemniczą siłą, nie potrzebując obawiać kryzysu i redukcyj. Redukcje również nigdy nie sięgają sfer urzędniczych, zwłaszcza wyższych, z reguły obsadzonych Niemcami.

Powyższe objawy, które nie są przez nas zmyślone a które spostrzegamy przy każdej redukcji, jasno wskazują pod jakiemi wpływami znajduje się przemysł górnośląski i w czyim interesie działa.

W jaki sposób możemy temu przeciwdziałać, w jaki sposób zahamować możemy wyraźny sabotaż i działanie na szkodę państwa?

Musimy ciągle patrzeć na ręce tym panom, musimy wyzyskać wszystkie nasze siły i stosunki, musimy gromadzić w każdym poszczególnym wypadku odpowiedni materjał faktyczny i przedkładać go odpowiednim władzom.

Władze natomiast muszą energiczniej niż dotychczas wyzyskać swe uprawnienie w stosunku do panów pracodawców.

Zwłaszcza od Pana Komisarza Demobilizacyjnego musimy domagać się żelaznej i bezwzględnej ręki, zdecydowanej i energicznej obrony już nietylko interesów robotniczych, ale i państwowych.

Nie jest zadaniem i celem Pana Komisarza Demobilizacyjnego prowadzenie polityki gospodarczej, gdyż nie on ponosi za nią odpowiedzialność. Nie powinien on dać się hypnotyzować podsuwanemu zręcznie koniecznościami gospodarczemi, cyframi, wykresami itp. rzeczami, których pp. pracodawcy mają w zanadrzu aż za wiele. Zadaniem Komisarza Demobilizacyjnego jest zdecydowana obrona interesów polskiego robotnika i przeciwdziałanie sabotażowi stosowanemu przez niemieckich kapitalistów. Oczekujemy od p. Komisarza Demobilizacyjnego w okresie obecnej fali redukcyjnej żelaznej ręki i konsekwentnej obrony interesów polskiego robotnika.

Delegacja Gen. Fed. Pr. u p. Wojewody Grażyńskiego w sprawie redukcyj.

Dnia 25 lutego rb. p. Wojewoda dr. Grażyński przyjął delegację Generalnej Federacji Pracy z posłami Kapuścińskim i Fesserem na czele. W delegacji brali prócz nich udział sekretarz Derejczyk oraz delegaci z kopalń: Mysłowickiej, „Śląsk" w Chropaczowie i Ferdynand w Katowicach.

P. Wojewoda przyjął delegację w obecności p. Naczelnika Wydziału Przemysłu i Handlu inż. Rudowskiego oraz p. Komisarza Demobilizacyjnego inż. Maskego.

Delegacja przedłożyła p. Wojewodzie wyczerpujący materjał w sprawie obecnych masowych redukcyj w przemyśle górniczym, tkórych ofiarą podają przedewszystkiem członkowie polskich organizacyj i zasłużeni działacze narodowi.

Delegacja prosiła p. Wojewodę o wydanie odpowiednich zarządzeń, celem za hamowania nieuzasadnionych redukcyj oraz sprawiedliwego ich przeprowadzenia.

Pan Wojewoda informował się szczegółowo o stosunkach panujących na kopalniach i przyrzekł życzliwe poparcie postulatów wysuniętych przez delegację.

Kongres Polskiego Zespołu Pracy
przeciw obniżce zarobków w hutn. cynkowem.

W ubiegłą sobotę 21 lutego, w sali Domu Ludowego w Katowicach-Zawodziu obradował kongres metalowców Polskiego Zespołu Pracy. Stawiło się około stu delegatów rad zakładowych hut metali; obrady dotyczyły orzeczenia Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej w Katowicach, mocą którego w górnośląskim przemyśle metalowym obniża się zarobki o 7%, za wyłączeniem stawek odnoszących się do robotnic i młodocianych.

Obrady kongresu, w których uczestniczył poseł na Sejm Śląski red. Stefan Kapuściński z klubu N. Ch. Z. P. — zagaił prezes Polskiego Zespołu Pracy pan Musioł. Po powitaniu zebranych i zapoznaniu ich z pełnem brzmieniem orzeczenia arbitrażowego, mówca przeszedł do omówienia okoliczności, które złożyły się na kryzys w polskim przemyśle metalowym, jak również omówił zabiegi Polskiego Zespołu Pracy około utrzymania dotychczasowych zarobków w hutach metali. Wskazał przytem na nacisk, jaki wywierali przemysłowcy na robotników, by ich zmusić do wyrzeczenia się 15 proc. zarobków przed wydaniem orzeczenia przez Komisję Arbitrażową. Nacisk ten poparty groźbą lokautu — spowodował, że około tysiąc robotników pisemnie wyraziło zgodę na redukcje ich zarobków w wysokości żądanej przez przemysłowców. Fakt ten niezmiernie osłabił pozycję robotników na posiedzeniu Komisji Arbitrażowej.

Zkolei skreślił przebieg posiedzenia Komisji Arbitrażowej p. Feliks, podnosząc, że jedynie przedstawiciele Polskiego Zespołu Pracy na komisji reprezentowali czynnik hamujący zapędy zniżkowe przemysłowców i przedstawicielom tego zespołu mają robotnicy do zawdzięczenia, że orzeczenie redukuje zarobki robotników o 7 procent, wobec żądanych przez przemysłowców 15 procent.

Następny mówca p. Bajdur, sekretarz metalowców Generalnej Federacji Pracy, uzupełnił wywody przedmówców przytoczeniem szeregu jaskrawych przykładów pogwałcenia przez przemysłowców dotychczasowego sposobu rozstrzygania sporów zarobkowych w przemyśle śląskim. Mówca podnosi, że gdyby nie skuteczna interwencja G. F. P. i Polskiego Zespołu Pracy u czynników rządzących, to mogło się zdarzyć, że nim swe słowo wypowiedziała Komisja Arbitrażowa — front robotniczy w cynkowniach mógł być przez przemysłowców złamany, a Komisja Arbitrażowa postawiona przed faktem dokonanym.

Poseł red. Kapuściński — jasno przedstawiwszy zebranym sytuację, w jakiej znalazł się w chwili obecnej przemysł hut metali i omówiwszy szanse ewentualnej walki o utrzymanie dotychczasowych zarobków w cynkowniach — wezwał zebranych do męskiej i spokojnej oceny orzeczenia komisji.

Nad wygłoszonemi referatami wywiązała się dłuższa dyskusja, w której zabrało głos kilkunastu delegatów. Przemawiający potępili ostatnie p. aktyki przemysłowców i żądali zlagodzenia kryzysu w hutach metali — rozciągnięcia na Śląsk ustawy o urlopach, dalej wstrzymania redukcyj po hutach, zniesienia świętówek i ukrócenia nadmiernych kosztów administracyjnych.

Po dyskusji, jednogłośnie, przyjął Kongres rezolucję następującej treści:

1. Kongres Polskiego Zespołu Pracy z ubolewaniem przyjmuje do wiadomości orzeczenie Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej w Katowicach, obniżające zarobki w hutach metali o 7 procent. Nie może Kongres pominąć tego milczeniem, iż stało si eto wbrew zapowiedziom Min. Przemysłu i Handlu o nieredukowaniu zarobków robotników;

2. Kongres domaga się od swych przedstawicieli poczynienia kroków do przeprowadzenia zaprojektowanej taryfy ramowej dla hut metali;

3. Kongres protestuje gorąco przeciw masowej redukcji robotników, przy równoczesnem powiększaniu liczby wyższych urzędników, których w przemyśle śląskim pracuje już i tak nadmierna ilość; kongres zwraca się z apelem do czynników miarodajnych, a przedewszystkiem do Komisarza Demobilizacyjnego o niegodzenie się na dalsze redukcje robotników;

4. Kongres apeluje do władz, by położyły kres nadmiernej rozpiętości cen między wsią a miastem, w pierwszym zaś rzędzie między producentem a detalistą;

5. Kongres wyraża wszystkim przedstawicielom związków zawodowych, należących do Polskiego Zespołu Pracy pełne zaufanie i aprobuje ich taktykę przy odpieraniu zamachów na płace robotnicze;

6. Kongres wzywa wszystkich robotników niezorganizowanych do wstępowania w szeregi związków zawodowych, należących do Polskiego Zespołu Pracy i potępia zarazem tych robotników i radców zakładowych, którzy ulegli naciskowi przemysłowców i wyrazili zgodę na obniżenie im płac o 15 procent, nim swe orzeczenie wydała Komisja Arbitrażowa.

Omówieniem kilku spraw czysto wewnętrznej organizacyjnej natury — kongres zamknął swe kilkogodzinne obrady, nacechowane spokojem i powagą chwili.

Polski Zawod. Związek Sztygarów uchwalił współpracę z Polskim Zespołem Pracy.

Dnia 15 lutego rb. odbył się w Katowicach walny zjazd Polskiego Zawodowego Związku Sztygarów. Na zjeździe z ramienia Gen. Fed. Pracy i klubu N. Ch. Z. P. w Sejmie Śląskim był obecny ob .poseł Płonka, który życzył organizacji pomyślnych wyników w pracy.

Na zjeździe wygłoszone były referaty w sprawach związkowych oraz dokonano wybory do władz związku.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt uchwalenia rezolucji, polecającej nowemu zarządowi nawiązanie kontaktu z Polskim Zespołem Pracy, celem stworzenia wspólnego frontu w sprawach zawodowych.

Fakt ten dowodzi, że idea Polskiego Zespołu Pracy, jako organizacji skupiającej wszystkie polskie organizacje zawodowe, zdobywa sobie coraz szersze uznanie.

W najbliższych dniach odbędą się między przedstawicielami Polskiego Zespołu Pracy a Związkiem Sztygarów konferencje, które ustalą zakres i formę współpracy.

Wskaźnik drożyźniany.

Komisja Parytetyczna do ustalenia wskaźnika drożyźnianego ustaliła na posiedzeniu w dniu 4 lutego 1931 r. następujące zmiany w kosztach utrzymania rodziny pracowniczej:

A) Suma kosztów wyżywienia, oświetlenia, opału i mieszkania

w dniu 31 stycznia 1931 r.	147,87 zł.
w dniu 31 grudnia 1930 r.	151,56 zł.
Różnica	3,69 zł.

czyli zniżka 2,44 proc.

B) Suma kosztów odzieży, bielizny i obuwia

bez zmiany.

C) Łączne koszta utrzymania (A i B)

w dniu 31 grudnia 1930 r.	181,40 zł.
w dniu 31 stycznia 1931 r.	171,71 zł.
Różnica	3,69 zł.

czyli zniżka o 2,05 proc.

Ze stosunków w fabryce wagonów w Król. Hucie.

Król. Huta, 25 lutego.

Pisaliśmy już o nieznośnych stosunkach panujących w fabryce wagonów w Król. Hucie. Musimy jeszcze do tego tematu powrócić i dorzucić nowe fakty.

Główną bolączką jest systematyczne zatrudnianie w fabryce większej ilości robotników czasowych, angażowanych od przedsiębiorców prywatnych. Robotnikom tym płaci się nawet więcej, niż stale zatrudnionym, co jest rzeczą zupełnie niezrozumiałą. Poza tem angażowanie robotników czasowych powoduje wypowiadanie pracy t. zw. robotnikom „betriebowym", którzy często dla pozostania w pracy muszą zapisać się u przedsiębiorcy.

Zamówienia, które otrzymuje fabryka dla Kolei Państwowych są wykonywane niedbale i z lichego materjału. Powodując to oczywiście zmniejszenie zamówień, a co zatem idzie i dalsze redukcje. Widocznie niemieckiemu nadinżynierowi Frenchowi nie zależy na polskich zamówieniach.

Dobrzeby było, gdyby odpowiednie władze wejrzały w gospodarke dyrekcji fabryki.

Z życia Generalnej Federacji Pracy.

Federacja Pracy Przem. Metalowego.

Sprawozdanie Sekretarjatu Okręgowego Federacji Pracy Przemysłu Metalowego w Katowicach.

W sprawozdawczym miesiącu styczniu odbyło zebrań 18, wpłynęło pism 51, wysłano pism, próśb itp. 54, odbyto konferencyj u Komisarza Demobilizacyjnego 9, Inspektorów Pracy 6, władz Państwowych lub Samorządowych 7, interwencyj i posiedzeń u pracodawców 11, posiedzeń Polskiego Zespołu Pracy 2, Zarządu Okręgowego lub innych komisyj 3, opracowano skarg do Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej 4, Sądu Przemysłowego 2, obrony przed sądami udzielono ogółem 9, wygrano 7 spraw, na ogólną sumę 6932,50 zł., przegrano 0, odroczono 2, informacyj i porad w biurze udzielono ogółem w 72 wypadkach.

Robotnicy Hut Cynkowych protestują przeciwko zamachowi na płace robotnicze.

W dniu 18 lutego br. odbyło się zebranie członków Federacji Przemysłu Metalowego, zatrudnionych w hucie cynkowej „Hohenlohego" przy bardzo licznym udziale. Na zebraniu przewodniczył ob. Wala. Referat na temat ogólnej sytuacji gospodarczej wygłosił sekretarz okręgowy ob. Bajdur. Mówca szeroko omówił sytuację w hutach cynkowych oraz dążenia kapitalistów, którzy kosztem najuboższej ludności chcą ratować sytuację. Po przeprowadzonej dyskusji, w której ostro krytykowano przemysłowców, przyjęto następującą rezolucję:

1. Zebrani protestują kategorycznie przeciw obniżce zarobków w hutach cynkowych i prażalniach, albowiem żadna obniżka zarobków robotniczych nie zmieni sytuacji na rynku światowym. Natomiast zebrani żądają zmniejszenia liczby dyrektorów, a pozostałym obniżenia pensji i zmniejszenia tantjem, albowiem wielka liczba dyrektorów i ich królewskie pobory obciążają przemysł.

2. Zebrani protestują przeciwko brutalności kapitalistów, którzy to terorem zmuszają rady załogowe lub robotników do wyrażenia zgody na obniżkę zarobków. Zebrani stwierdzają, że kontrahentem są związki zawodowe, dlatego zebrani apelują do wszystkich radców jak i robotników, aby na powyższy temat nie rozmawiali z pracodawcami.

Po załatwieniu spraw miejscowych, przewodniczący ob. Wala zamknął zebranie hasłem „Cześć Pracy".

Miesięczne zebranie Grupy Metalowców G. F. P.

W. Hajduki. Pierwsze zebranie w r. b. zagaił nowowybrany prezes ob. Buchalik dnia 2 lutego br. o godz. 14 hasłem „Cześć Pracy". Jako referent obecny był ob. Rogacki. Ob. Dziuba zdał sprawozdanie z zabawy, z której to zysku wpłynęło do kasy blisko 70 zł. Następnie dokonano wyboru sekretarza i zastępcy jego, na którem to walnem zebraniu nie przyszło do wyboru. Jednogłośnie godzono się za ob. Zyską za sekretarza, zaś zastępcą ob. Botorem, którzy też dziękując, urząd przyjęli.

Następnie wygłosił ob. Rogacki referat, przytaczając szczególnie marne położenie w przemyśle metalowym, w którym to kapitaliści żądają obniżki 15 proc., dalej mówca oświadcza, że organizacja nasza wytęży w wszystkie siły, ażeby nie dopuścić do wymienionej obniżki zarobków. Referenta nagrodzono hucznemi oklaskami.

W ożywionej dyskusji przemawiało kilku obywateli, popierając wywody referenta, między innemo dyskutanci żądali obniżenia cen węgla, zredukowania zbyt licznych dyrektorów i ich pensyj.

Po załatwieniu spraw organizacyjnych i uchwaleniu rezolucji, zebranie w podniosłem nastroju zamknął przewodniczący ob. Bubalik.

Walne zebranie Federacji Metalowców

Lipiny. W niedzielę, dnia 22 lutego b. r. w lokalu p. Janusza, odbyło się walne zebranie członków Fed. Metalowców. Na zebraniu przewodniczył ob. Rekus, referat na temat o ogólnej sytuacji wygłosił ob. Bajdur. W dyskusji przemawiało kilku obywateli, wypowiadając się w myśl wywodów referenta. Na przewodniczącego celem przeprowadzenia wyborów wybrano jednogłośnie sekretarza ob. Bajdura, który przyjmując wybór podziękował ustępującemu zarządowi za jego usilną pracę dla dobra naszej organizacji oraz klasy robotniczej. Ze sprawozdania wynika, że organizacja nasza na terenie Lipin rozwija się nadzwyczaj dobrze. Do nowego zarządu wybrano następujących obywateli: Rekus, przewodniczący, Gułka zast. przew. sekr. Wojtaszek, zast. sekr. Walaszek, skarbnik Dyrda, ławnicy Madej i Furmaniak, komisja rewizyjna, Kurzaj, Kaleta, Borowski. Po załatwieniu spraw miejscowych, ob. zamknął zebranie hasłem: „Cześć Pracy!"

Walne zebranie Grupy Metalowców G. F. P.

Zawodzie. W dniu 15 lutego 1931 r. odbyło się walne zebranie Grupy Metalowców G. F. P. w Zawodziu. Zebraniu przewodniczył prezes miejscowej grupy ob. Zorembik. Referat o obecnym położeniu gospodarczym wygłosił ob. Bajdur, który w swym treściwym referacie scharakteryzował obecne ciężkie położenie klasy pracującej z powodu kryzysu, jaki przeżywa cały świat jak również i Polska. Kapitaliści całego świata pragną wykorzystać obecne ciężkie położenie i pragną obniżyć zarobki robotnicze, co im się w niektórych państwach udało. W Polsce nie można myśleć o obniżce zarobków robotniczych, ponieważ robotnik polski stoi co do zarobków o wiele niżej od robotnika zagranicznego. Ob. Bajdur wskazywał i na to, iż kapitaliści w Polsce powinni ratować przemysł nie kosztem głodujących zarobków robotniczych, lecz kosztem wysokich pensyj dyrektorskich. Referat ob. Bajdura został przyjęty rzęsistemi oklaskami, co było dowodem, iż przypadł wszystkim zebranym do przekonania. Po referacie przystąpiono do sprawozdań poszczególnych członków starego zarządu. Sprawozdanie zdali: prezes Zorembik, sekretarz Wojtkowiak i skarbnik Mitręga Karol. Ustępującemu zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorjum. Na przewodniczącego celem przeprowadzenia nowych wyborów wybrano sekretarza okręgowego ob. Bajdura, który bardzo sprawnie przeprowadził wybór nowego zarządu. W skład nowego zarządu, który został wybrany przez aklamację, wchodzą: jako prezes — ob. Zorembik Jan, sekretarz — Wojtkowiak Walenty, zastępca prezesa — ob. Mildner Otton, zast. sekretarza — ob. Hassa Ryszard, skarbnik — Wycisk Paweł, ławnicy ob. ob.: Mrzyczek Paweł i Czech Paweł, mąż zaufania — ob. Hassa. Po wyborze nowego zarządu objął przewodnictwo z powrotem ob. Zorembik, który dziękując członkom za zaufanie, jakiem go obdarzyli, wybierając go już po raz trzeci swym prezesem, zapowiedział, iż jak dotychczas, tak i nadal pracować będzie wedle swej możności dla dobra członków i całej organizacji. Po swem przemówieniu otworzył prezes dyskusję nad referatem ob. Bajdura, w której zabierali głos następujący członkowie: ob. ob. Mildner, Seidel, Matuszczak. W dyskusji zabrał także głos przybyły z Katowic skarbnik Zarządu Okręgowego ob. Walendowski. W wolnych głosach i wnioskach wypowiedziało kilku z członków swoje żale co do postępowania niektórych radców zakładowych huty Ferrum, którzy starają się na każdym miejscu szykanować członków G. F. P. Na koniec zabrał jeszcze głos ob. prezes Zorembik, który nawoływał do spokojnej, lecz wytężonej pracy dla dobra ogółu i G. F. P. Odpowiednia rezolucja, którą przeczytano, została jednogłośnie przyjęta. Po wyczerpaniu porządku dziennego zebranie zostało zamknięte hasłem „Cześć Pracy" przez ob. Zarembika, prezesa grupy.

Walne zebranie G. F. P. Przemysłu Metalowego.

Czarny Las. W poniedziałek, dnia 2 lutego br. odbyło się w Czarnym Lesie walne zebranie G. F. P. Przemysłu Metalowego grupa Czarny Las, któremu przewodniczył prezes ob. Lipa. Po referacie ob. Jana Magdziorza o sprawach gospodarczych przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszli następujący ob. ob.: prezes — Juljusz Lipa, zastępca — Jan Magdziorz, sekretarz — Antoni Jankowiak, zastępca — Michał Tomalik, skarbnik — Franciszek Naskrent, rewizorzy: Oleś, Ticman i Słosarek, ławnicy: Brzezina, Grodoń i Danek. Po ukończeniu wyboru odbyła się ostra dyskusja i na koniec ustalono następującą rezolucję, którą poniżej umieszczamy.

„Zebrani członkowie i sympatycy G. F. P. w dniu 2 lutego br. w Czarnym Lesie domagają się od władz miarodajnych, żeby nie zezwoliły na redukcje robotników Polaków. Należy w pierwszym rzędzie zredukować robotników optantów i takich, którzy posiadają składy i posiadłości, z których się mogą wyżywić. Zebrani domagają się od władz, by nie dopuściły do obniżenia zarobków, ponieważ to co robotnik obecnie zarobi, nie wystarcza mu na wyżywienie rodziny. Protestujemy energicznie przeciw szykanom, które się dzieją robotnikom z Gen. Fed. Pracy ze strony radców załogowych Huty „Pokój" a mianowicie pp. Czoka, Fiołka, Szamperę, Greifa i in.

Z życia Federacji Pracy Przemysłu Metalowego.

Chropaczów. W piątek, dnia 13 lutego br. w lokalu p. Norasa odbyło się walne zebranie Federacji Metalowców, na którem przewodniczył ob. Niemczyk. Referat o ogólnej sytuacji gospodarczej wygłosił sekretarz ob. Bajdur. Mówca szeroko omówił sprawę zatargu w przemyśle cynkowym. W dyskusji przemawiało kilku obywateli, wypowiadając się w myśl wywodów referenta. Zarząd wybrano w następującym składzie: prezes — ob. Niemczyk, wiceprezes — ob. Grabisa, sekretarz — ob. Mazur, zastępca sekretarza — ob. Sikora, ławnicy — ob. ob. Milc i Pawlak. Komisja rewizyjna ob. ob. Cieszniowski, Razowski i Kuś Józef, mężowie zaufania ob. Muraś.

Po załatwieniu spraw miejscowych i przejęciu rezolucji przewodniczący zamknął zebranie hasłem „Cześć Pracy".

Rezolucje.

Zebrani członkowie Fed. Pracy Przem. Metalowego na walnem zebraniu w dniu 13 lutego br. w Chropaczowie, uchwalają co następuje:

W związku z wypowiedzeniem zarobków w przemyśle metalowym, gdzie pracodawcy zażądali 15 proc. obniżki zarobków w hutach cynkowych, zebrani oświadczają, że nie zgodzą się ani na 1 proc. obniżki zarobków, choćby mieli użyć najostrzejszych środków obrony, albowiem żadna obniżka zarobków robotniczych nie zmieni sytuacji na rynku światowym. Uratować sytuację może zmniejszenie wydatków administracyjnych, któremi w rzeczywistości przemysł cynkowy jest obarczony. Naczelni dyrektorzy, oraz inni ządają wszystkie zyski w przedsiębiorstwach przez wygórowane pensje oraz tantjemy.

Zebrani zwracają się z gorącym apelem do wszystkich czynników rządowych, aby nie zgodziły się na żadną obniżkę zarobków w przemyśle cynkowym, gdyż obniżka taka zaostrzyłaby jeszcze sytuację gospodarczą w szczególności na G. Śląsku.

Zebrani zwracają się do przedstawicieli Polskiego Zespołu Pracy, aby wytężyli wszystkie siły i nie dopuścili do obniżki zarobków. Zebrani oświadczają, że na wezwanie przedstawicieli Polskiego Zespołu Pracy, zawsze gotowi są stanąć w obronie swoich postulatów.

Federacja Pracy Przem. Górniczego.

Sprawozdanie z działalności Sekretarjatu Federacji Górniczej za miesiąc styczeń 1931 r.

Zebrań 12, walnych zebrań 15, zebrań organizacyjnych 3, zebrań załogowych 10, wieców 6, konferencyj u pracodawców 6, konferencyj w Inspektoracie Pracy 10, konferencyj u Komisarza Demobilizacyjnego 7, posiedzeń Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej 2, posiedzeń Wydziału Pach.-Roziem. 2, sądy przemysłowe 2, obrony przed sądami udzielo 4, wygrano 4 sprawy na sumę 205,38 zł., przegrano 0, posiedzeń Polskiego Zespołu Pracy 2, posiedzeń Powiatowego Zarządu w Rybniku 2, wysłano pism do różnych instytucyj 96, interwencyj telefonicznych 91, informacyj i porad w biurze udzielono ogółem w 167 wypadkach.

Wiec G. F. P. w Bykowinie.

W dniu 15 lutego 1931 r. o godz. 14.30 w sali p. Zgryzka w Bykowinie odbył się wiec G. F. P. przy obecności 200 członków. Wiec zagaił i przewodniczył mu ob. Kopel Wincenty. Referat na temat położenia robotnika w Polsce i o organizacjach zawodowych wygłosił ob. Pesser Franciszek. Treściwe wywody referenta spotkały się z uznaniem zgromadzonych robotników, którzy hucznemi oklaskami obdarzyli referenta. W dyskusji zabierali głos liczni robotnicy, zalecając zebranym wstępowanie w szeregi G. F. P., która jest jedyną organizacją, stojącą na gruncie obrony interesów robotnika polskiego. Po wyczerpaniu porządku dziennego wiec został zamknięty.

Wiece G. F. P. w powiecie rybnickim.

Dnia 25 stycznia br. odbyły się wiece G. P. P. w Knurowie i Czerwionce, które zgromadziły ogółem około 800 robotników. Wiece poświęcone były omówieniu obecnej sytuacji gospodarczej, oraz uchwaleniu postulatów robotniczych południowego rewiru przemysłowego. Na wiecach tych referaty wygłosili ob. poseł Bałdyk i sekretarz Kubiak, przyjęte przez zebranych hucznemi oklaskami. Po dyskusji uchwalone zostały rezolucje, wypowiadające się przeciw obniżeniu płac robotniczych, żądające zrównania pod względem płac w górnictwie rejonu południowego z centralnym oraz wyrażające całkowite zaufanie Generalnej Federacji Pracy i Polskiemu Zespołowi Pracy za obronę interesów robotniczych.

Zebranie Grupy Górników w Giszowcu

Zebranie Fed. Pracy Przem. Górniczego Grupu Giszowiec odbyło się dnia 25 rb. w Giszowcu w lokalu p. Heczki. Zebranie zagaił prezes ob. Bak, kóry wyjaśnił zebranym stanowisko Gen. Fed. Pracy w sprawie obniżenia zarobków robotniczych na terenie Górnego Śląska. Następnie została odczytana rezolucja z kongresu prezesów i radców załogowych, którą zebrani przyjęli z zadowoleniem, w końcu prezes ob. Bak nadmienia, że odbędą się nowe wybory do rady załogowej i radzi wysunąć takich ludzi, do których by było największe zaufanie. Po omówieniu innych spraw organizacyjnych i zawodowych zebranie zostało zamknięte.

Walne zebranie Federacji Górniczej w Załężu.

W niedzielę, dnia 25 stycznia br. odbyło się w tut. grupie górniczej walne zebranie. Po przeczytaniu protokółu z poprzedniego zebrania przystąpiono do sprawozdania rocznego przez zarząd, które zdali ob. Fesser — jako prezes, ob. Żabka — jako sekretarz i jako skarbnik znów ob. Fesser. Zebrani wysłuchali sprawozdań z zadowoleniem i jednogłośnie uchwalono udzielić absolutorjum dla ustępującego zarządu. Do nowego zarządu wybrano następujących ob. ob.: Grzelak Seweryn — prezes, Mentel Pawe — zastępca, Żabka Ludwik — sekretarz,* Piszer Franciszek — zastępca, Buliński Bronisław — skarbnik, Magorz Ryszard, Magorz Jerzy i Gollasz Mikołaj — mężowie zaufania, Miska Karol II, Pyrtek Teodor i Kocyba Jan — ławnicy, Kadłubek Antoni, Szpakowski Karol i Zając Jan — rewizorzy, Kajstura, Mohren, Błaszczyk, Szarla i Ochojski — sąd koleżeński. Po ustaleniu nowego zarządu zapadła jednogłośnie nominacja na honorowego prezesa ob. posła Pessera. Następnie wygłosił referat ogólno-gospodarczy ob. Pesser Fr. ku ogólnemu zadowoleniu zebranych.

W dyskusji przemawiało jeszcze kilku członków. W wolnych głosach stawiano różne zapytania, na które odpowiadali ob. ob. Pesser, Żabka i Gorzelak. Na tem został porządek obrad wyczerpany, zamknął prezes ob. Gorzelak owe zebranie hasłem „Cześć Pracy".

Walne zebranie w Kosztowach.

W dniu 25 stycznia br. o godz. 15 na sali p. Planeciorza odbyło się walne zebranie grupy miejscowej G. F. P. Przemysłu Górniczego.

Zebranie zagaił ob. prezes Goj Wilhelm, witając zebranych a zwłaszcza p. komendanta miejscowej Policji i przedstawiciela Głównego Zarządu w osobie wiceprezesa Brzóski.

Po odczytaniu porządku dziennego prezes Goj udzielił głosu do referatu wiceprezesowi ob. Brzósce. Referent w swem treściwym przemówieniu mówił na temat spraw robotniczych, jako też oznajmił zebranym wszelkie postulaty wniesione przez Polski Zespół Pracy na posiedzeniu z pracodawcami. Za treściwy referat mówca nagrodzony został hucznemi oklaskami. Następnie przemawiał sekr. Kontny w sprawach organizacyjnych, zachęcając obywateli do współpracy dla dobra górników, zorganizowanych w G. F. P. W dalszym ciągu ob. Brzóska poruszył sprawę wyborów do Rady Załogowej na kop. Giesche, którą to sprawą żywo się zainteresowano.

Po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli ob. ob. Goj — prezes, Szmal kowski — zastępca, KKontny — sekretarz Berger Teodor — zastępca sekr., Dyas Wawrzyn — skarbnik, Długajczyk Teofil i Szafarczyk Wilhelm — rewizorzy kasy.

Walne zebranie Górników w Czerwionce.

W niedzielę, dnia 1 lutego rb. odbyło się Walne zebranie w Czerwionce w lokalu p. Budnego o godzinie 16,30. Zebranie zagaił ob. Staniczek, prezes miejscowej grupy. Referat wygłosił ob. Kubiak sekretarz powiatowy G. F. P. W dy-

skusji zabierali głos ob. ob. Szupa Franciszek, Kuś Paweł, Waloszek Józef, Piszczek i inni.

Następnie przystąpiono do sprawozdania z działalności Zarządu za rok 1930 i wybrano prezydjum do przeprowadzenia wyboru nowego zarządu. Wybór odbył się przez aklamację. Do Zarządu weszli: ob. ob. Staniczek Józef jako prezes, Kuś Paweł — zastępca prezesa, Klapka Piotr — sekretarz, Waloszek Józef — zastępca sekretarza, Gregoracki Paweł — skarbnik, ob. ob. Szopa Franciszek i Owczarz Robert — rewizorzy kasy.

Walne zebranie górników w Dębinsku Starem.

W niedzielę, dnia 1 lutego rb. odbyło się walne zebranie w Dębieńsku Starem w lokalu p. Klimy o godz. 14-ej. Zebranie zagaił ob. Majorczyk Konstanty — prezes miejscowej grupy. Referat wygłosił ob. Kubiak, sekretarz powiatowy G. F. P. o pertraktacjach z pracodawcami w sprawie uregulowania zarobków, wyjaśniając jakie stanowisko zajęła Generalna Federacja Pracy i Polski Zespół Pracy. W dyskusji zabierali głos ob. ob. Majorczyk, Kowalski i inni. Następnie przystąpiono do sprawozdania zarządu z działalności rocznej za rok 1930. Po sprawozdaniu zarządu, Komisja Rewizyjna wniosła o udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi. Następnie wybrano prezydjum do przeprowadzenia wyboru nowego zarządu. Wybór odbył się przez aklamację, gdyż członkowie oświadczyli się jednogłośnie za starym zarządem z ob. Majorczykiem Konstantym na czele.

Na tem został porządek dzienny wyczerpany. Wniesiono trzykrotny okrzyk z okazji Imienin Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Ignacego Mościckiego i zakończono zebranie hasłem: „Cześć Pracy!".

Walne zebranie górników w Dębinsku Wielkiem.

W niedzielę, dnia 1 lutego rb. odbyło się walne zebranie Grupy Górniczej G. F. P. w Dębieńsku Wielkiem. Zebranie zagaił ob. Propaska, prezes miejscowej grupy hasłem: „Cześć Pracy!". Referat wygłosił ob. Kubiak sekretarz powiatowy G. F. P. W dyskusji zabierali głos ob. ob. Propaska Paweł, Biały Jerzy, Menszer Ignacy i inni. Następnie przystąpiono do sprawozdania zarządu za rok 1930. Komisja rewizyjna wniosła o udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi co też uchwalono. Do nowego zarządu weszli: ob. ob. Propaska Paweł — prezes, Biały Jerzy — zastępca prezesa, Kopel Franciszek — sekretarz, Muszer Ignacy — skarbnik.

Na tem został porządek dzienny wyczerpany i zebranie zakończono okrzykiem na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Ignacego Mościckiego z okazji przypadających w ten dzień Jego Imienin.

Federacja Pracy Pracowników Umysłowych.

Sprawozdanie Sekretarjatu Federacji Pracowników Umysłowych za miesiąc styczeń i luty.

Zebrań pracowników umysłowych odbyło się [illegible], rozpraw sądowych 11, z tego wygranych 6, przegranych 3, w toku 2, pism załatwiono 26, interwencyj przeprowadzono 15.

Sukces G. F. P.

Tegoroczne wybory do Urzędni Rady Zakładowej na kop. Richter w Siemianowicach dały wspaniały sukces liście urzędniczej G. F. P. Na ogólną liczbę 6 mandatów otrzymała G. F. P. 2 mandaty, mimo że grupa Federacji Pracowników umysłowych istnieje dopiero od paru miesięcy.

Federacja Pracowników Umysłowych.

Dnia 15 lutego zostało zwołane zebranie sztygarów pow. rybnickiego z inicjatywy p. posła Piechoczka. Wszyscy sztygarzy wypowiedzieli się za przystąpieniem do Generalnej Federacji Pracy.

Rozwój Generalnej Federacji Pracy postępuje z każdym dniem naprzód. Pracownik umysłowy, jako więcej uświadomiony społecznie, zdaje sobie doskonałą sprawę, że związki o podkładzie politycznym nie potrafiły obronić pracownika należycie, bo zawsze były zajęte sprawami politycznemi i nie miały czasu na zajmowanie się najżywotniejszymi sprawami swoich członków. Wystąpienie Generalnej Federacji Pracy było solą w oku dla wszystkich partyj i partyjek, przepowiadali nasze istnienie na miesiące, nazywali nas organizacją „sezonową", dopiero teraz ki dy się przekonali, że Federacja nie tylko nie „umiera", lecz się rozwija i z każdym dniem powiększa swoje szeregi — umilkli.

Świadomy pracownik zdaje sobie doskonale sprawę, że obronić możemy się tylko wtedy, gdy potrafimy skupić wszystkie siły żywotne w jednym szeregu, t. j. w związku bezpartyjnym, jakim iest Generalna Federacja Pracy.

A. S. S.

Z Cieszyńskiego.

Federacja Pracy Przemysłu Włókienniczego.

Mimo krzywdzącej ogół tkaczy taryfy płac, która weszła w życie orzeczeniem arbitrażowem Rządu a wskutek machinacji socjalistyczno-kapitalistycznych, która to spółka przedstawiła rządowi fałszywie opracowaną taryfę, ruch organizacyjny nie tylko, że nie osłabł, a odwrotnie Federacja Pracy Przemysłu Włókienniczego poszczycić się może dużym sukcesem co do przyrostu członków. Wpływa na to realne i rzeczowe traktowanie spraw zawodowych przez Gen. Fed. Pracy.

Dziesiątki interwencji dziennie, masa spraw sądowych załatwianych przez Sekretarjat Okręgowy G. F. P. szybko i sumiennie, zajmowanie się choćby najdrobniejszemi sprawami daje gwarancję, że i ci jeszcze, którzy są z partyjnemi związkami złączeni rozmaitemi interesikami i którzy jeszcze związki te podtrzymują przy życiu i masy robotnicze bałamucą, przejrzą i wysiłki swoje skierują na drogę realnej i rzeczowej pracy dla dobra klasy pracującej.

Federacja Pracy Przemysłu Włókienniczego odbyła szereg zebrań delegatów, na których omówiono sprawy natury organizacyjnej i oświatowej. W najbliższych dniach odbędzie się walne zgromadzenie; o bliższym terminie rozesłane będą specjalne zawiadomienia.

Z Federacji Pracy Przemysłu Metalowego.

Wskutek prawie że zupełnego zamarcia tego przemysłu w naszym okręgu również i w tej dziedzinie nastąpiła w ruchu organizacyjnym osłabienie. Świadome jednostki pracujące jeszcze obecnie, nawołują do jednoczenia się w ruchu zawodowym bezpartyjnym, który przy pomocy czynników rządowych oraz przez współpracę z temi czynnikami zdolny będzie kryzys obecny opanować i masy bezrobotnych przynajmniej po części zatrudnić.

Z Federacji Pracy Przemysłu Drzewnego.

Federacja Pracy Przemysłu Drzewnego okazuje mimo ciężkiego kryzysu gospadrczego dużą żywotność, gdyż po utworzeniu grup w Węgierskiej Górce, Łodygowicach, Skoczowie i Cieszynie cały szereg będących w ruchu tartaków i fabryk mebli giętych, których pracownicy przekonali się o dużych wysiłkach G. F. P. dla dobra klasy pracującej zgłosiło się z prośbą o nawiązanie kontaktu z pracownikami tych przedsiębiorstw celem utworzenia grup, która to akcja została już zapoczątkowana.

Komunikat Wydziału Okręgowego w Bielsku.

Podaje się do wiadomości wszystkim członkom G. F. P., którzy bez uzasadnienia nie zgłoszą się do rejestracji czy to jako częściowo bezrobotni czy bezrobotni, że po trzech miesiącach nie głoszenia się zostaną skreśleni z ewidencji członków.

Równocześnie uprasza się wszystkich delegatów fabrycznych jak również i poszczególne grupy, by obrachunki kasowe oraz składki wnosili najpóźniej do dnia 5 każdego miesiąca.

Kalendarzyk walnych zebrań G. F. P. Okręgu Bielska-Białej.

Walne zgromadzenie grupy G. F. P. w Węgierskiej Górce dnia 1 marca rb. o godz. 1-ej po południu.

Walne zgromadzenie oddziału Fed. Pracy Przem. Włókien. w Bielsku, dnia 10 marca rb. o godz. 4,30 po południu w lokalu własnym Bielsko, Plac Wyzwolenia 15.

Walne zgromadzenie grupy Fed. Pracy Przem. Włókien. w Skoczowie, dnia 13 marca rb. o godz. 4,30 po południu w Hotelu „Pod Białym Koniem".

Walne zgromadzenie Federacji Pracy Przem. Metal. oddział w Bielsku, dnia 18 marca rb. o godz. 4,30 po połud. w lokalu własnym Bielsko, Plac Wyzwolenia 15.

Walne zebranie Fed. Pracowników Umysłowych grupa Bielsko-Biała, dnia 25 marca o godz. 7-ej wiecz. w lokalu własnym Plac Wyzwolenia 15.

Walne zgromadzenie grupy G. F. P. w Cieszynie dnia 27 marca rb. o godz. 4,30 po południu w „Hotelu pod Wołem".

Federacja Rzemieślników i Pracowników.

Pracodawcy krawieccy zapowiedzieli swoim pracownikom obniżenie płac z dniem 5 marca br. Związek pracowników krawieckich zwołał zebranie w dniu 22 lutego, na którem protestowano energicznie przeciwko metodom pracodawców, którzy nie zwołali przedtem żadnej konferencji, na której możnaby uzgodnić sprawy zarozkowe, lecz w sposób dyktatorski obniżają płacę nie pytając nikogo o zdanie. **A. S. S.**

Z życia Pracowników Gastronomicznych.

Zw. Zaw. Federacji Pracy Przemysłu Gastronomiczno-Hotelowego urządził w dniu 9 lutego br. zabawę w sali Powstańców pod hasłem propagandy wyrobów krajowych. Dzięki staraniom ob. Sobolewskiego i ob. Kempińsk'ego zabawa wypadła imponująco. Na uznanie za swą pracę zasługują członkowie komitetu: Uzimińska, Sobolewska, Bierski, Rarys, Pakońscy, Lesznikowie, Szewiolowie i Blahut.

Nadaniu zabawie charakteru propagandowego wyrobów krajowych przysłużyły się swym udziałem firmy: „Tekstyl" Katowice, Składnica Wyrobów Krajowych Katowice i w większej mierze Fabryki Włókiennicze Kindler w Pabjanicach i Kinderman w Łodzi.

Wszystkim powyżej wymienionym firmom za przyczynienie się do nadania tak szlachetnego charakteru tej zabawie składa serdeczne „Bóg zapłać" **Komitet.**

Zebranie Pracowników Miejskich w Katowicach.

Dnia 13 lutego rb. odbyło się zebranie pracowników miejskich w Katowicach w lokalu straży pożarnej. Zebraniu przewodniczył ob. Wysocki, referat organizacyjny wygłosił ob. Sroka-Sierosławski. W dyskusji nad referatem zabierali głos ob. ob. Wysocki, Jenczke i inni.

Następnie przystąpiono do wyboru prezesa. Prezesem został wybrany jednogłośnie ob. Jenczke Jan. W wolnych wnioskach poruszano sprawę rady załogowej, która nie spełnia należycie swoich obowiązków.

Nieuczciwa gospodarka partyjników w instytucjach robotniczych.

Piszą nam:

Jak gospodarzą niektórzy zaciekli partyjnicy w instytucjach robotniczych niech świadczy następujący fakt:

W kasie pośmiertnej huty Hubertus przewodniczącym Komisji tejże kasy był do 1 stycznia 1929 r. niejaki p. Szoska Antoni, prawa ręka p. Markietona. Pan Szoska zarazem sprawiał funkcje kasjera.

W ub. r. pan ten doprowadził naszą kasę wprost do ruiny, wypożyczał pieniądze swoim protegowanym po 1 000 i 1 500 zł. i to bez uchwały komisji kasy pośmiertnej. Ogółem rozpożyczył 7 800 złotych.

Kiedy wyszło szydło z miecha, wezwano p. Sz. na zebranie załogowe w dniu 14 stycznia rb., aby zdał sprawozdanie. I przyszedł p. przewodniczący, przyniósł z sobą kawał sznura, ofiarując go zebranym, aby go powiesili.

Opowiadał, że nie czuje się w niczem winnym, że ma zupełnie czyste ręce, a pożyczek udzielał stosownie do uchwał zebrania załogowego, podpisanych przez dawniejszego przewodniczącego rady załogowej p. Hepnera.

My robotnicy huty Hubertus wiemy dobrze, że nigdy takie uchwały nie zapadały, również p. Hepner twierdzi, że nigdy podobnych uchwał nie podpisywał.

Opowiadał jeszcze p. Szoska, że wszystkich, którzy będą go posądzali o oszustwo, lub malwersację, odda pod sąd.

Pomimo zapewnień ze strony p. Szoska, że jest niewinnym i nastraszeniem, że odda wszystkich pod sąd, zebrani wybrali nową Komisję Kasy Pośmiertnej, która ma zarazem zbadać stan ksiąg za ubiegłe lata.

Nowa Komisja zażądała odpowiedzi od Sz. aby wydał wszelkie protokóły i uchwały, lecz do tej chwili jeszcze p. Sz. ich nie zwrócił.

W toku reewizji nowa Komisja stwierdziła, że p. Szoska ma ręce nie tak czyste jak na zebraniu załogowem zapewniał.

Rewizja jeszcze nie skończona, a jakie będą dalsze wyniki, to się jeszcze pokaże. Nie powieszono p. Sz. na zebraniu załogowem, ale czy się p. Sz. sam nie powiesi, to za to nie można ręczyć.

Członek Kasy Pośmiertnej.

Czem się zajmują partyjni radcowie załogowi.

Przewodniczący Rady Zakładowej w hucie Guidotto domaga się od załogi robotniczej składek na trumny . . .

Katowice, 25 lutego.

Dnia 12 lutego przewodniczący Rady Zakładowej w hucie Guidotto zwołał zebranie załogi, na które uważał za stosowne zaprosić jako referenta przedstawiciela związków niemieckich. Pan ów wygłosił obszerny referat, po którym nie dopuszczono do dyskusji, przedstawiono do uchwalenia odpowiednie rezolucje:

Następnie pan przewodniczący wystąpił z projektem, który wywołał powszechne oburzenie zgromadzonych robotników. **Ni mniej ni więcej tylko zaproponował założenie składu trumien (!) dla** załogi oraz zebrania od robotników poważniejszej sumy pieniędzy, jako gwarancję dla pomysłowego przedsiębiorcy. Oburzeni robotnicy oświadczyli, że jeszcze chcą żyć i nie myślą przy swych tak niskich zarobkach za życia zakupywać dla siebie trumien.

Czyż Rada Zakładowa i jej przewodniczący nie ma w dzisiejszych ciężkich dla robotnika czasach nic innego do roboty, jak troskę o wyłudzanie ciężko zapracowanych pieniędzy na składy trumien?

Fakt powyższy świadczy, jak dalece niektórzy nasi partyjni radcowie załogowi nie dorośli do spełniania obowiązku zastępowania interesów robotniczych.

Obecny na zebraniu.

Prenumerata roczna 3 zł., półroczna 1,50 zł. — Członkowie G. F. P. Woj. Śląskiego otrzymują pismo bezpłatnie przy opłacaniu składki. — Konto P. K. O.: Generalna Federacja Pracy 305-550
Redaktor: Stefan Kapuściński. Odbito w Druk. Śląskiej, Sp. z o. o., Katowice, narożnik ul. Batorego 2 i ul. Kościuszki 15. Wydawca: Generalna Federacja Pracy na Śląsku.